

108 WROCŁAWSKA DRUŻYNA STARSZOHARCERSKA „CZERWONYCH BERETÓW”

ŚPIEWNIK



*Śpiewnik opracowany przez pwd. Piotra Domańskiego HO, listopad 2011,
aktualizacja czerwiec 2013 przez dh. Adama Guszkińskiego*

Spis treści

10 w skali Beauforta (Czerwone Gitary tekst: Krzysztof Klenczon)	4
24 był lutego (EKT Gdynia)	5
Adela	6
Ballada o krzyżowcu (Stanisław Wawrzkiwicz)	7
Ballada o małym rycerzu - Leszek Herdegen (z filmu „Pan Wołodyjowski”)	7
Bez słów, Chodzą ulicami ludzie (Wolna Grupa Bukowina)	8
Bieszczady (Andrzej Starerzec)	8
Bieszczadzkie reagge	9
Bitwa	9
BP Harcerskie ideały (obrzędowa)	10
Bratnie słowo (obrzędowa)	11
Brzegi Nowej Szkocji, Żegnaj Nowa Szkocjo (słowa: Bogdan Kuśka)	11
Buty (Bułat Okudźawa)	12
Czarny blues o czwartej nad ranem (Stare Dobre Małżeństwo)	13
Czerwony berecik	14
Dorosłe dzieci (Turbo)	15
Dziś przyjechali żeglarze (Słowa i muzyka: Jerzy Porębski)	16
Erie Canal (Wykonawca: Smugglers, słowa: Grzegorz ("Guru") Tyszkiewicz)	17
Gdzie ta keja? (Słowa i muzyka: Krzysztof Malinowski)	18
Hey Joe (Jimi Hendrix)	19
Hiszpańskie dziewczyny (Ryczące Dwudziestki, EKT Gdynia)	20
House of the rising sun (The Animals)	20
Jak dobrze być żołnierzem (Bułat Okudźawa)	21
Jaki był ten dzień (Turbo)	21
Jestem harcerzem	21
Knocking on heavens door (Bob Dylan)	22
Krajka	22
Lekcja historii klasycznej (Jacek Kaczmarski)	23
Lubię deszcz (Marek Tarnowski)	24
Łowy (Smugglers)	25
Majster Bieda (Wolna Grupa Bukowina)	26
Mona (tekst oryginalny: Peggy Seeger, tekst polski: Anna Peszkowska)	27
Mury (Jacek Kaczmarski na podstawie hiszpańskiej pieśni ludowej)	28
Najemnicy	28
Nasze Przebudzenie (Buzu Squat)	29
Nim wstanie dzień (Edmund Fetting z serialu Prawo i pięść)	30
Odpad atomowy (Zacier)	31
Oblawa (Jacek Kaczmarski)	32
Ogień (obrzędowa)	33
Ogniska już dogasa blask (obrzędowa)	33
Pejzaże Harasymowiczowskie (Wolna Grupa Bukowina)	34
Pieśń wielorybników, Śmiały harpunnik	35
Piosenka wiosenna (Wolna Grupa Bukowina)	36
Płonie ognisko (obrzędowa)	36
Pocztówka z Beskidu	37
Pod jodłą (Smugglers)	37
Pod kątem ostrym	38
Pożegnalny ton	38
Pożegnanie Liverpool'u	39
Przechyły	40
Stara Maui, Old Maui (słowa polskie: Henryk Czekąła)	41
Stary Bryg	43
Stary Kowboj (oryginalny amerykański tytuł „Ghost riders in the sky”)	43
Szczur, Miła (Karel Kryl)	44
Szturmówka	45
Śpiewogranie	45
Świetlany krzyż (obrzędowa)	46
Teksański (Hey)	46
Transatlantyki (Andrzej Waligórski)	47

Śpiewnik 108 Wrocławskiej Drużyny Starszoharcerskiej „Czerwonych Beretów”

Ułan	48
Umbriaga	48
Wczoraj wieczorem (Wolna Grupa Bukowina)	49
Wehikuł czasu (Dżem)	49
Wertepy	50
Wesele papuasa	51
We wtorek po sezonie/w schronisku	52
Wędrują ludzie(autor/wykonawca: Saskia (Tarnowskie Góry))	52
Wędrowiec	53
Whiskey In The Jar (Thin Lizzy)	53
Whisky (Dżem)	54
Wieczne śpiewogranie (Witold Olderowicz)	54
Wild Thing (The Troggs)	55
Zegarmistrz światła (Tadeusz Woźniak)	55
Zielona dolina	56
Zielony mundur	57
Zielony płomień	57
Przypisy	58

10 w skali Beauforta¹ (Czerwone Gitary tekst: Krzysztof Klenczon)

Kołysał nas zachodni wiatr,	ad
Brzeg gdzieś za rufą ² został.	E7a
I nagle ktoś jak papier zbladł:	da
Sztorm idzie, panie bosman!	H7E7

<u>Ref.</u> : A bosman ³ tylko zapiął płaszcz	FCFC
I zaklął: - Ech, do czorta!	FE7a
Nie daję łajbie żadnych szans!	FGCE7a
Dziesięć w skali Beauforta!	adE7a

Z zasłony ołowianych chmur
Ulewa spadła nagle.
Rzucało nami w górę, w dół,
I fala zmyła żagle.

Ref.: A bosman tylko zapiął płaszcz

O pokład znów uderzył deszcz
I padał już do rana.
Piekielnie ciężki to był rejs,
Szczególnie dla bosmana.

Ref.: A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: - Ech, do czorta!
Przedziwne czasem sny się ma!
Dziesięć w skali Beauforta! / *3

24 był lutego⁴ (EKT Gdynia)

To 24 był lutego,
poranna rzędła mgła,
wyszło z niej 7 uzbrojonych kryp⁵,
turecki niosły znak.

G
D
e
CDG

Ref.: No i znów bijatyka-no
znów bijatyka-no
bijatyka cały dzień,
i porąbany dzień, i porąbany łeb,
razem bracia aż po zmierzch.

G
D
e
CDG

Już pierwszy skrada się do burt,
a zwie się Goździk Lee (/i),
z Algieru Pasza wysłał go,
aby nam upuścić krwi.

Ref.: No i znów bijatyka,

To już drugi skrada się do burt,
a zwie się Róży Pąk,
plunęliśmy ze wszystkich rur,
bardzo szybko szedł na dno.

Ref.: No i znów bijatyka,

W naszych rękach dwa i dwa na dnie,
cała reszta zwiłał gdzieś,
a jeden z nich zabraliśmy,
na starej Anglii brzeg.

Ref.: No i znów bijatyka,

Adela

Adela już zakłada suknię cienką	GCG
Na wiosnę kwiatki rosą i kwitnie miesiąc maj	eCD
Gdy spytasz ją - dla kogo ta sukienka?	G C G
To dla kochasia który odszedł w siną dal...	G D G

Ref.: W siną dal, w siną dal,
 To dla kochasia który odszedł w siną dal...

G C G D G

Czerwone ma podwiązki pod tą suknią
Na wiosnę kwiatki rosą i kwitnie miesiąc maj
Gdy spytasz ją - dla kogo taki luksus?
Dla kochasia który odszedł w siną dal...

Ref.: W siną dal, w siną dal,

U drzwi, u drzwi, jej tatuś czyści spluwę
Na wiosnę kwiatki rosą i kwitnie miesiąc maj
Gdy spytasz ją - na czyją to jest zgubę
Na kochasia który odszedł w siną dal...

Ref.: W siną dal, w siną dal,

Nad łóżkiem ślub, stwierdzony rejentalnie
Na wiosnę kwiatki rosą i kwitnie miesiąc maj
Gdy spytasz ją - z kim żyjesz tak moralnie
To jasne że z kochasiem, który - w siną dal...

Ballada o krzyżowcu (Stanisław Wawrzkiwicz)

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia e
Dokąd pędzisz w stal odziany A
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali C
Jeruzalem białe ściany. D

Pewnie myślisz, że w świątyni
Zniewolony Pan twój czeka
Abyś przybył go ocalić,
Abyś przybył doń z daleka.

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia
Byłem dzisiaj w Jeruzalem,
Przemierzałem puste sale
Pana twego nie widziałem

Pan opuścił Świąte miejsce
Przed minutą, przed godziną,
W chłodnym gaju na pustyni
Z Mahometem pije wino.

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia
Chcesz oblegać Jeruzalem
Strzegą go wysokie wieże
Strzegą go mahometanie

Pan opuścił Świąte miejsce
Na nic poświęcenie twoje
Po co niszczyć białe wieże
Po co ludzi niepokoić

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia,
Porzuć walkę niepotrzebną
Porzuć miecz i włócznię swoją
I jedź ze mną, i jedź ze mną

Bo, gdy szlakiem ku północy
Podążają hufce ludne
Ja podnoszę dumnie głowę
I odjeżdżam na południe.

Ballada o małym rycerzu - Leszek Herdegen (z filmu „Pan Wołodyjowski”)

W stepie szerokim, którego okiem aCd
Nawet sokolim nie zmierzysz aCE
Wstań, unieś głowę, wsłuchaj się w słowa/ ada/dada
Pieśni o małym rycerzu/x2 aEa

Choć mały ciałem, rębacz wspaniały
Wyrósł nad pierwsze szermierze
I wieki całe będą śpiewały/
Pieśni o małym rycerzu/x2

Ty, któryś w boju i ty, coś w znoju
I ty, co uczysz i mierzysz
Wstań, unieś głowę, wsłuchaj się w słowa/
Pieśni o małym rycerzu/x2

Bez słów, Chodzą ulicami ludzie (Wolna Grupa Bukowina)

Chodzą ulicami ludzie	GD
Maj przechodzą, lipiec, grudzień	eh
Zagubieni wśród ulic bram	CGD
Przemarznięte grzeją dłonie	GD
Dokądś pędzą, za czymś gonią	eh
I budują wciąż domki z kart	CGD

Ref.: A tam w mech odziany kamień CG
Tam zaduma w wiatru graniu CG
Tam powietrze ma inny smak CGD
Porzuć kroków rytm na bruku CG
Spróbuj - znajdziesz jeśli szukać CG
Zechcesz - nowy świat, własny świat CGD

Płyną ludzie miastem szarzy
Pozbawieni złudzeń, marzeń
Omijają wciąż główny nurt
Kryją się w swych norach krecich
I śnić nawet o karecie
Co lśni złotem nie potrafią już

Ref.: A tam w mech...

Żyją ludzie, asfalt depczą
Nikt nie krzyknie - każdy szepce
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg
Tylko czasem kropla z oczu
Po policzku w dół się stoczy
I to dziwne drżenie rąk

Ref.: Bo tam w mech...

Bieszczady (Andrzej Starerzec)

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień	ea
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień	D7G
Mokre rosą trawy wypatrują dnia	ea
Ciepła, które pierwszy słońca promień da.	D7G

Ref.: Cicho potok gada, gwarzy pośród skał GCD7G
O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał
Świerki zapatrzone w horyzontu kres
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść.

Ref.: Cicho potok gada, gwarzy pośród skał

Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn
Słońcem wypełniony jagodowy dzban
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra.

Ref.: Cicho potok gada, gwarzy pośród skał

Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd
Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszc
Wielkim wozem księżyc rusza na swój szlak
Pożłocistym sierpem gasi lampy dnia.

Bieszczadzkie reggae

Porannej mgły snuje się dym dCdC
Jutrzenki szal na stokach gór dCdC
Nowy dzień budzi się, budzi się FCdC
Melodię dnia już rosa gra dCdC

Ref.: Reggae, bieszczadzkie reggae dCdC
Słońcem pachnące ma jagód smak
Reggae, bieszczadzkie reggae
Jak potok rwący przed siebie gna.

Połonin czar ma taką moc
Że gdy je ujrzysz pierwszy raz
Wrócić chcesz, wrócisz chcesz znów za rok
Z poranną rosą czekać dnia.

Bitwa

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie eDCa
Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się. eDGH7
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas eDCa
I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą. eDGH7

Ref.: Ciepła krew poleje się strugami, GDeh
Wygra ten kto utrzyma szyk. CDe
W huku dział ktoś przykryje się falami, GDeh
Jak da Bóg ocalimy bryg. CDe

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał,
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział.
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas.
Krzyk i lament mych kamratów, przerywany ogniem katów.

Ref.: Ciepła krew...

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask,
To sterburtę rozwaliła jedna z naszych salw.
"Żagiel staw" krzyknął ktoś, znów piratów złość,
Bo od rufy nam powiało, a fregatom w mordę wiało.

Ref.: Ciepła krew...

Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła,
Wnet abordaż rozpoczęli gdy dopadli nas.
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie,
Nie pomogło to psu bratom, reszta z rei zwisa za to.

Ref.: Ciepła krew...

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie,
Kiedy noc zamyka oczy widzę w swoim śnie.
Tameci co śpią na dnie, uśmiechają się,
Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli

BP Harcerskie ideały (obrzędowa)

Na ścianie masz DAe
Kolekcję swoich barwnych wspomnień,
Suszony kwiat,
Naszyjnik, wiersz i liść.
Już tyle lat
Przypinasz szpilką na tej słomie,
To wszystko, co
Cenniejsze jest niż skarb.

Pośrodku sam
Generał Robert Baden - Powell,
Rzeźbiony w drewnie
Lilijki smukły kształt.
Jest krzyża znak
I orzeł srebrny jest w koronie,
A zaraz pod nim
Harcerskich dziesięć praw.

Ramię pręż, słabość krusz DAeh
I nie zawieźdź w potrzebie,
Podaj swą pomocną dłoń
Tym, co liczą na ciebie.
Zmieniaj świat, zawsze bądź
Sprawiedliwy i odważny,
Śmiało zwalczaj wszelkie zło,
Niech twym bratem będzie każdy.

Ref.: I świec przykładem, świec GAD
I leć w przestworza, leć
I nieś ze sobą wieść,
Że być harcerzem chcesz.

A gdy spyta cię ktoś
Skąd ten krzyż na twojej piersi,
Z dumą odpowiesz mu:
"Taki mają najdzielniejsi".
I choć mało masz lat,
W swym harcerskim mundurze,
Bogu, ludziom i ojczyźnie
Na jej wieczną chwałę służysz.

Ref.: I świec...

Bratnie słowo (obrzędowa)

Bratnie słowo sobie dajem,
Że pomagać będziem wzajem
Druh druhowi, druźnie druh
Hasło znaj – „Czuj duch”.

W troskach, smutkach i zmartwieniach
W dni pogody i w dni cienia
W dzień czy w ciemną noc
Przyjaźń da ci moc.

Bacz by twoje słowo dane
Było zawsze dotrzymane
Druh druhowi, druźnie druh
Hasło znaj – „Czuj duch”.

Brzegi Nowej Szkocji, Żegnaj Nowa Szkocjo (słowa: Bogdan Kuśka)

<u>Ref.:</u> Żegnaj Nowa Szkocjo, niech fale biją w brzeg, Tajemnicze twe góry wznoszą szczyty swe. Kiedy będę daleko, hen na oceanie złym, Czy was kiedyś jeszcze ujrzę, czy zostaną mi sny?	Gh Ce GD eDeD
---	------------------------

Słońce już zachodzi, a ptaki skryły się,
W liściach drzew znalazły schronienie swe.
Mam wrażenie, że przyroda już zamarła w cichym śnie,
Lecz nie dla mnie wolne chwile, praca czeka mnie.

Ref.: Żegnaj Nowa Szkocjo, niech fale biją w brzeg,

Kiedy me najskrytsze marzenia ziszczą się,
Marzę, by do przyjaciół swych przyłączyć się.
Wkrótce już opuszczę te rodzinne strony me,
A więc żegnaj ma dziewczyno i wyczekuj mnie.

Ref.: Żegnaj Nowa Szkocjo, niech fale biją w brzeg,

Ktoś uderzył w bębny i z domu wyrwał mnie -
To kapitan nas woła, więc stawiłem się.
Żegnajcie kochani, wypływamy w długi rejs,
Powrócimy do swych rodzin, znów spotkamy się.

Ref.: Żegnaj Nowa Szkocjo, niech fale biją w brzeg,

Buty (Bulat Okudżawa)

Znów buty, buty, buty, tupot nóg	aEa
I ptaków oszalałych czarny wiatr	Cd
Kobiety stają u rozstajnych dróg/ Piechocie odchodzącej patrzą w ślad/x2	da EE7

Czy słyszysz - werbel, werbel werbel gra
Żołnierzu żegnaj ją, przeżegnaj ją
Odchodzi pluton, tylko mgła i mgła/
I tylko przeszłość nie zachodzi mgłą/x2

A męstwo nasze gdzie, na miły Bóg?
Gdy przyjdzie wracać na rodzinny próg
Kobiety za pazuchę kładą je/
Jak piskle ukradzione nam we śnie/x2

A gdzie kobiety nasze, powiedz gdzie?
Kiedy nadejdzie wytęskniony dzień
Witają w progu nas i wiodą tam/
Gdzie wszystko nasze ukradziono nam/x2

A nam nie łzy, nie załamanie rąk
A my z nadzieją w nadchodzące dni
A pośród pól żerują stada wron/
A pośród lat echami wojna grzmi/x2

I znów w zaułkach buty, tupot nóg
I ptaków oszalałych czarny targ
Kobiety stają u rozstajnych dróg/
W żołnierski podgolony patrzą kark/x2

Czarny blues o czwartej nad ranem (Stare Dobre Malżeństwo)

Ref.: Czwarta nad ranem, A (E)
Może sen przyjdzie, cis (fis)
Może mnie odwiedzisz D (E) A

Czemu Cię nie ma na odległość ręki, A E
Czemu mówimy do siebie listami, fis cis
Gdy ci to śpiewam - u mnie pełnia lata, D A
Gdy to usłyszysz - będzie środek zimy. D E

Czemu się budzę o czwartej nad ranem,
I włosy Twoje próbuję ugłaskać,
Lecz nigdzie nie ma twoich włosów
Jest tylko blada nocna lampka
- Łysa śpiewaczka fis

Śpiewamy bluesa -
Bo czwarta nad ranem,
Tak cicho, żeby nie zbudzić sąsiadów.
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie
Myślałby kto, że rodem z Manhattanu.

Ref.: Czwarta nad ranem...

Herbata czarna - myśli rozjaśnia,
A list Twój sam się czyta,
Że można go śpiewać.
Za oknem mruczą bluesa
- Topole z Krupniczej.

I jeszcze strażak wszedł na solo,
Ten z mariackiej Wieży,
Jego trąbka - jak księżyc
Biegnie nad topolą,
Nigdzie się jej nie spieszy

Już piąta,
Może sen przyjdzie,
może mnie odwiedzisz.

Czerwony berecik

Już z prawa lotniska zachodni wieje wiatr
na niebie rozbłysły rakiety
w stalowym rumaku otwiera się właz
i widać czerwone berety

Czy znacie tych chłopców zdobywców przestworzy
od wiatru zgorzały im twarze
czerwony berecik, za pasem tkwi nóż
ci chłopcy to spadochroniarze

Silniki zagrały, An z miejsca się ruszył
i wnet wysokości nabiera
skoczkuje się wszyscy do skoku szykują
dowódca drzwi Ana otwiera

Już skoczek wyskoczył spadochron otworzył
i czasza się nad nim rozwiera
i ślizgi on ciągnie i spada na ziemię
a cisza się wokół rozlega

Że skakać nam trzeba, to bajka, no cóż
na pasach już Any czekają
zabieraj więc bracie spadochron i nóż
koledzy w samolot wsiadają

Na dole, na ziemi dziewczęta czekają
i każda swą radość wyraża
„jak dobrze zrobiłam, że sobie wybrałam
za chłopca – spadochroniarza”.

Dorośle dzieci (Turbo)

Nauczyli nas regułek i dat, a F G
Nawbijali nam mądrości do łba,
Powtarzali, co nam wolno, co nie,
Przekonali, co jest dobre, co złe.

Odmierzyli jedną miarą nasz dzień,
Wyznaczyli czas na pracę i sen.
Nie zostało pominięte już nic,
Tylko jakoś wciąż nie wiemy jak żyć.

Dorośle dzieci mają żal, a G F
Za kiepski przepis na ten świat.
Dorośle dzieci mają żal,
Że ktoś im tyle z życia skradł.

Nauczyli nas, że przyjaźń to fałsz,
Okłamali, że na wszystko jest czas.
Powtarzali, że niw wierzyć to błąd,
Przekonali, że spokojny jest dom.

Odmierzyli każdy uśmiech i grosz.
Wyznaczyli niepozorny nasz los.
Nie zostało pominięte już nic,
Tylko jakoś wciąż nie wiemy jak żyć.

Dorośle dzieci mają żal,
Za kiepski przepis na ten świat.
Dorośle dzieci mają żal,
Że ktoś im tyle z życia skradł.

Dziś przyjechali żeglarze (Słowa i muzyka: Jerzy Porębski)

Dziś przyjechali żeglarze,	CGC
Na kei ⁷ szum i gwar,	Fis7E7
Pograją na gitarze, hej...	CGCF
Zaproszą mnie na bal.	CGC
Mesa ⁸ , w niej dużo spraw,	Ea
Nim przyjdzie "Żagle staw!"	Ea
Na dnie uśmiechu oczekiwanie:	CGCF
"Co jeszcze, kapitanie?"	CGC

Dziś przyjechali żeglarze,
Kipią wory żaglami,
Puszki, chleby, butelki, owoce
Ładują do mesy koszami.
Mesa, w niej dużo spraw,
Nim przyjdzie "Żagle staw!"
Mapy, pieczątki, papiery, hej...
Płyniemy, do jasnej cholery!

Cumy ⁹ z polera ¹⁰ , na wodę dziób ¹¹ !	FC
Fala o burzę ¹² chlup, chlup, chlup...	CEa
A w główkach przyjdzie pierwszy szkwał,	dG
Zezłości źle wybrany fał ¹³ .	CC7
"Północno-wschodni pięć do sześć ¹⁴ "	
Będzie nas bajdewindem ¹⁵ nieść.	
Będzie nas bajdewindem nieść	
"Północno-wschodni pięć do sześć."	

Żeglarze dziś wypłynęli,	
Szaro i smutno na kei.	
Został po nich, wierzcie - nie wierzcie,/	aEad
Kilwater ¹⁶ pijany szczęściem!/x2	aEa

Erie Canal¹⁷ (Wykonawca: Smugglers, słowa: Grzegorz ("Guru") Tyszkiewicz)

Hej, dolej jeszcze tęgi łyk, chcę dziś opowiedzieć wam, GDG
O tym sztormie, który złapał nas gdzieś na Erie Canal. GDGCGDC

Ref.: Chociaż wicher rwie nam żagle, wszak przeżyjemy to, GDG
Jeszcze kilka dni pokiwa nas i będziemy w Buffalo, GDGCGDC
Hej, będziemy w Buffalo. GDG

Czterdzieści mil za Albany, nim uderzył pierwszy szkwał,
Jechaliśmy na złamanie karku, jak gdyby nas diabeł gnał.

Ref.: Chociaż wicher rwie nam żagle, wszak przeżyjemy to

Już dziewiątka wiała z Eastu¹⁸, choć żagle poszły w dół,
Nasz piekielny, ciężki, stary ship na mieliznę prosto puł.

Ref.: Chociaż wicher rwie nam żagle, wszak przeżyjemy to

A Stary nasz jak kołek stał, w ramiona schował łeb,
W zimnej wodzie Erie Canal chciał pochować nas ten kiep.

Ref.: Chociaż wicher rwie nam żagle, wszak przeżyjemy to

Wtedy kuk¹⁹ wyskoczył z nory, gębę żarcia pełną miał,
Wyrwał z rąk Starego koło i tłustą łapą w pysk mu dał.

Ref.: Chociaż wicher rwie nam żagle, wszak przeżyjemy to

Jakoś wszyscy uszli z życiem, kuk pływa Bóg wie gdzie,
Ja z cholernej łajby zwiąłem, więc dziś możecie słuchać mnie.

Gdzie ta keja? (Słowa i muzyka: Krzysztof Malinowski)

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:	a
- Stary, czy masz czas?	Ga
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz,	CG7C
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,	C7Fd
Rejs na całość, rok, dwa lata - to powiedziałbym:	aE7a

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?	E7a
Gdzie ta koja ²⁰ wymarzona w snach?	GC
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?	gA7d
Gdzie ta brama na szeroki świat?	aE7a

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?
Gdzie ta koja wymarzona w snach?
W każdej chwili płynę w taki rejs,
Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,
Stare dżinsy wystrzępione impregnuje kurz,
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Ref.: Gdzie...

Przeszły lata zapyziałe, rzęsą porósł staw,
A na przystani czółno stało - kolorowy paw.
Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,
Lecz ciągle marzy o załodze ten samotny łeb.

Hey Joe (Jimi Hendrix)

Hey joe, where you goin' with that gun of yours C G D A E (E7)
Hey joe, I said where you goin' with that gun in your hand
I'm goin' down to shoot my lady
You know I caught her messin' 'round with another man
Yeah, I'm goin' down to shoot my lady
You know I caught her messin' 'round with another man
Huh! and that ain't cool

A hey hoe, I heard you shot your mamma down
You shot her down now
A hey joe, I heard you shot your old lady down
You shot her down in the ground yeah!

Yeah!

Yes, I did, I shot her
You know I caught her messin' round messin' round town
Uh, yes I did I shot her
You know I caught my old lady messin' 'round town
And gave her the gun
And I shot her

Alright
Shoot her one more time again baby!
Yeah!
Dig it
Oh alright

Hey joe,
Where you gonna run to now where you gonna go
Hey joe, I said
Where you gonna run to now where you gonna go
I'm goin' way down south
Way down to mexico way
I'm goin' way down south
Way down where I can be **free**
Ain't no one gonna find me
Ain't no hang-man gonna
He ain't gonna put a rope around me
You better believe it right now
I gotta go now
Hey, joe
You better run on down
Goodbye everybody
Hey hey joe.

Hiszpańskie dziewczyny (Ryczące Dwudziestki, EKT Gdynia)

Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny, eGD
Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów, eGD
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora, CDe
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów. Ch7e

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny,
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił.
Leniwie popłyną znów rejsu godziny,
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.

Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman²¹
I Głowę Baranią²² sterczącą wśród wzgórz,
I statki stojące na redzie²³ przed Plymouth.
Klarować kotwicę najwyższy czas już.

A potem znów żagle na masztach rozkwitną,
Kurs szyper²⁴ wyznaczy do Portland i Wight²⁵,
I znów stara łajba potoczy się ciężko
Przez fale w kierunku na Beachie, Fairlee Light²⁶.

Zabłysną nam białą skałą zęby pod Dover
I znów noc w kubryku²⁷ wśród legend i bajd.
Powoli i znojn timer tak płynie nam życie
Na wodach i w portach przy South Foreland Light²⁸.

House of the rising sun (The Animals)

There is a house in New Orleans aCD
They call the Rising Sun FE
And it's been the ruin of many a poor boy
And God I know I'm one

My mother was a tailor
Sewed my new blue jeans
My father was gamblin' man
Down in New Orleans

Now the only thing a gambler needs
Is a suitcase and a trunk
And the only time he'll be satisfied
Is when he's all a-drunk

Oh mother, tell your children
Not to do what I have done
Spend your lives in sin and misery
In the house of the Rising Sun

Well I've got one foot on the platform
The other foot on the train
I'm going back to New Orleans
To wear that ball and chain

Well there is a house in New Orleans
They call the Rising Sun
And it's been the ruin of many a poor boy
And God I know I'm one

Jak dobrze być żołnierzem (Bulat Okudźawa)

Dostałem mundur, broń, do szafki kluczyk. aEa
Dowódca baczność, spocznij mnie nauczył. aEa
Krokami naszą piękną ziemię zmierzę. CG7C
Jak dobrze być żołnierzem, żołnierzem. Ea

Wnet wszystkie ze łba spadną mi kłopoty.
Nie trzeba mi zapłaty, ni roboty.
Gdy każą iść, gdy nie każą leżeć.
Jak dobrze być żołnierzem, żołnierzem.

A gdyby się historia jakaś działa,
Ty jedno wiedz, Ojczyzna ci kazała
I możesz w swą niewinność wierzyć szczerze.
Jak dobrze być żołnierzem, żołnierzem.

Jaki był ten dzień (Turbo)

Późno już, otwiera się noc dBCa
Sen podchodzi do drzwi, na palcach jak kot BFga
Nadchodzi czas ucieczki na aut
Gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał

Ref.: Jaki był ten dzień, co darował, co wziął
Czy mnie wyniósł pod niebo, czy rzucił na dno
Jaki był ten dzień, czy coś zmienił, czy nie
Czy był tylko nadzieją na dobre i złe

Łagodny mrok zasłania mi twarz
Jakby przeczuł, że chcę być sobą chociaż raz
Nie skarzę się, że mam to, co mam
Że przegrałem coś znów i jestem tu sam

Ref.: Jaki...

Nadzieją jest każdy nowy dzień.
Każda nowa godzina, na zło rzuca cień.
Przyjaciół krąg zawiązać już czas
Razem z nimi na szczyty, a stamtąd do gwiazd.

Jestem harcerzem

Jestem harcerzem i mocno wierzę d a d C
we wszystkie szczytne ideały. d a d C
One są dla mnie niczym wyzwanie, d a d C
dla których codziennie stawiam czoła. d a d C

Ref.: Być wytrwałym silnym być h G A
oto co przyświeca mi
to jest cel którego chcę
Boże tylko daj mi sił.

Jest dziesięć praw i dobrze wiem
że według nich pójde swą drogą.
Lilijki znak i krzyża cień
one w mym życiu mi pomogą.

Knocking on heavens door (Bob Dylan)

Mama take this badge off of me,	G D Am
I can't use it anymore	G D C
It's getting dark, too dark to see	G D Am
I feel I'm knocking on heaven's door	G D C

Ref.: Knock, knock, knocking on heaven's door
Knock, knock, knocking on heaven's door
Knock, knock, knocking on heaven's door
Knock, knock, knocking on heaven's door

Mama put my guns in the ground
I can't shoot them anymore
That long black cloud is coming down
I feel I'm knocking on heaven's door

Krajka²⁹

Chorałem dźwięków dzień rozkwita	a,G
Jeszcze od rosy rzęsy mokre	a,d
We mgle turkocze pierwsza bryka	C,d
Słońce wyrusza na włóczęgę.	E,E7

Ref.: Drogą pylistą, drogą polną a,G
Jak kolorowa pannę krajka a,G
Słońce się wznosi nad stodołą C,d
Będziemy tańczyć walca E,E7
A ja mam swoją gitarę d,G
Spodnie wytarte i buty stare C,a
Wiatry niosą mnie na skrzydłach d,E,a (A)

Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce	a,G
Żuraw się wsparł o cembrowinę	a,d
Wiele nanosi wody jeszcze	C,d
Wielu się ludzi z niej napije	E,E7

Ref.: Drogą pylistą...

Lekcja historii klasycznej (Jacek Kaczmarek)

Ref.: Galia est omnis divisa in partes tres C G
Quorum unam incolunt Belgae aliam Aquitani d E
Tertiam qui ipsorum lingua Celtae nostra Galii appellantur a F
Ave Caesar morituri te salutant³⁰ F C G C

Nad Europą twardy krok legionów grzmi C G
Nieunikniony wróży koniec republiki d E
Gniją wzgórze galijskie w pomieszanej krwi a F
A Juliusz Cezar pisze swoje pamiętniki F C G C

Ref.: Galia est omnis–

Pozwól Cezarze gdy zdobędziemy cały świat
Gwałcić rabować sycić wszelkie pożądania
Proste prośby żołnierzy te same są od lat
A Juliusz Cezar milcząc zabaw nie zabrania

Ref.: Galia est omnis–

Cywilizuje podbite narody nowy ład
Rosną krzyże przy drogach od Renu do Nilu
Skargą, krzykiem i płaczem rozbrzmiewa cały świat
A Juliusz Cezar ćwiczy lapidarność stylu!

Ref.: Galia est omnis–

Lubię deszcz (Marek Tarnowski)

Lubię deszcz GA7
A co, a jak, ja lubię deszcz CDG
Zwłaszcza kiedy nagle
Z nieba sobie lunie
A ludzie się chowają
I pod dach uciekają

Ref.: Niech pada, niech pada
 Niech zaleje świat zaleje
 Niech się przed deszczem
 Nic nie ukryje
 Niech pada niech pada
 Niech zaleje świat zaleje
 Niech się stanica
 W strugach rozplynie

Lubię deszcz
A co, a jak, ja lubię deszcz
Zwłaszcza kiedy ludzi
Parasoli pochód
Nagle ochłapie
Pędzący samochód

Ref.: Niech pada, niech pada

Lubię deszcz
A co, a jak, ja lubię deszcz
Zwłaszcza kiedy siedzę
I patrzę sobie w okno
A ludzie na ulicy
Jak frajerzy mokną

Lowy (Smugglers)

Gdy na zimne wody Baffin Bay ³¹	ehe
Przywiął nas zachodni szkwał,	ehe
Ogromnego lewiatana grzbiet	ehe
Ujrzeliśmy pośród fal.	Ahe

<u>Ref.</u> : I chwyciliśmy lance, pchnęliśmy lance,	GD
Na honor uwierzcie nam,	Che
Wiele wścieklej pracy, wiele krwi	ehe
Pochłonał cenny tran.	Ahe

I szalony pościg zaczął się,
Nie zapomnę tamtych dni,
Kiedy goniąc lewiatana
Przebyliśmy setkę mil.

Ref...

I dopadliśmy jak sfora psów,
Co apetyt ma na łup.
Za odwagę bosman życie dał,
Waleń zmiażdżył jego słup.

Ref...

Noc przyniosła twardej walki kres,
Tak nam pisał widać los.
Długi żywot wieloryba zgasił
Jeden celny cios.

Ref...

Hej, do burty i na gaje z nim!
Niejednemu brakło sił,
Gdy płatami zrywaliśmy tłuszcz,
Brodziliśmy w jego krwi.

Ref...

To już koniec pieśni, pora nam
Na Irlandii wracać brzeg.
Wypijmy pintę³² rumu,
Znów opowieść zacznij się.

Majster Bieda (Wolna Grupa Bukowina)

Skąd przychodził, kto go znał	CF
Kto mu rękę podał kiedy	CFG
Nad rowem siadał, wyjmował chleb	CG
Serem przekładał i dzielił się z psem	ea
Tyle wszystkiego, co sobą miał	GFed
Majster Bieda	GC
	FedGC

Czapkę z głowy ściągał, gdy
Wiatr gałęzie chylił drzewom
Śmiał się do ognia i śpiewał do gwiazd
Drogą bez końca co przed nim szła
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły
Majster Bieda

Nikt nie pytał skąd się wziął
Gdy do ognia się przysadał
Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch
Zmęczony drogą wędrowiec boży
Zasypiał długo gapiąc się w noc
Majster Bieda

Aż nastąpił taki rok
Smutny rok, tak widać trzeba
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną
Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło
I choć niejeden wytężał wzrok
Choć lato pustym gościńcem przeszło
Z rudymi liśćmi jesienną schedą
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość /x3
Majster Bieda

Mona³³ (tekst oryginalny: Peggy Seeger, tekst polski: Anna Peszkowska)

Ref.: Był pięćdziesiąty dziewiąty rok. aGa
Pamiętam ten grudniowy dzień ae
Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm aea
Gdzieś w oceanu wieczny cień. dea

W grudniowy płaszcz okryta śmierć aGa
Spod czarnych nieba zeszła chmur. ae
Przy brzegu konał smukły bryg³⁴ aGa
Na pomoc Mona poszła mu. dea
Gdy przyszedł sygnał każdy z nich
Wpół dojeżdżonej strawy dzban
Porzucił, by na przystań bieć,
Wyruszyć w ten dziki z morzem tan!

Ref.: Był...

A fale wściekle biły w brzeg,
Ryk morza tłumiał chłopców krzyk,
Mona do brygu dzielnie szła
Lecz brygu już nie widział nikt.
Na brzegu kobiet niemy szloch,
W ramiona ich nie wrócą już.
Gdy oceanu twarda pięść
Uderzy w ratowniczą łódź!

Ref.: Był...

I tylko krwawy słońca dysk
Schyliło już po ciężkim dniu,
Mrok okrył morze, niebo, brzeg
Wiecznego całun ścieląc snu.
Wiem dobrze, że synowie ich
Też w morze pójdą, kiedy znów
Do oczu komuś zajrzy śmierć
I wezwie ratowniczą łódź

Ref.: Był...

W grudniowy płaszcz okryta śmierć
Spod czarnych nieba zeszła chmur.
Przy brzegu konał smukły bryg
Na pomoc Mona poszła mu.

Mury (Jacek Kaczmarski na podstawie hiszpańskiej pieśni ludowej)

On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt. e H7 e H7
On im dodawał pieśnią siłę, śpiewał, że blisko już świt. e H7 C H7 e
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym.
Śpiewał, że czas by runął mur, oni śpiewali wraz z nim.

Ref.: Wyrwij murom zęby krat, H7 e
Zerwij kajdany połam bat, H7 e
A mury runą, runą, runą i pogrzebią stary świat! e a H7 e

Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów.
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i dusz.
Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał.
I ciążył łańcuch, zwlekał świt, on wciąż śpiewał i grał.

Ref.: Wyrwij murom zęby krat...

Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas.
I z pieśnią, że już blisko świt szli ulicami miast.
Zwalali pomniki i rwali bruk - Ten z nami! Ten przeciw nam!
Kto sam ten nasz największy wróg! A śpiewak także był sam.

Ref.: Patrzył na równy tłumów marsz,
Milczał wsłuchany w kroków huk,
A mury rosły, rosły, rosły, łańcuch kołysał się u nóg.

Najemnicy

W dżunglach Katangi i w bagnach Konga, DGDA
W stepach Jemenu, piaskach Sudanu, DGDA
Gdzie śmierć swe żniwo zbiera codziennie, DGDA
Walczą psy wojny - najemni żołnierze. DGDAD

Ref.: Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc GDA
I naprzód wciąż, naprzód, najemni żołnierze. DGDA
I viva la gwer i viva la mort DGDA
I viva la gwer i viva la mort. DGDAD

Gdy huczą działa, świszczą pociski,
Gdy serce bije jak opętane,
Brudni od kurzu, od potu ciemni,
Biegną przed siebie, biegną w nieznane.

Ref.: Czerwone łuny...

Dla tych, co w piaskach Zambii i Konga
I dla tych, co w bezimiennych grobach.
Dla wszystkich, którzy polegali w walce
Bóg wojny wieniec niesie laurowy.

Ref.: Czerwone łuny...

Gdy przy ognisku wieczorem siadą
I stare dzieje wspominać zaczną,
Uśmiech rozjaśni zmęczone twarze,
Gdy z bronią w ręku wśród dżungli zasną.

Ref.: Czerwone łuny...

Nasze Przebudzenie (Buzu Squat)

Słuchać w pełnym słońcu, jak pulsuje ziemia CG
Uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać da
I uwierzyć w siebie, porzucając sny
To twój bunt przemija, a nie ty.

Ref.: Nie wiesz
 Nie wiesz
 Nie rozumiesz nic

Widzieć parę bobrów przytulonych nad potokiem
Nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem
Nie wyjadać ich wnętrzości, nie wchodzić w ich skórę
Stąpić w sobie instynkt łowcy, wtopić w naturę.

Ref.: Nie wiesz

Wybrać to co dobre, z mądrych starych ksiąg
Uszanować swoją godność, doceniając ją
A gdy wreszcie uda się, własne zło pokonać
Żeby zawsze mieć przy sobie, czyjeś ramiona.

Ref.: Nie wiesz

Wyczuć taką chwilę w której kocha się życie
I móc w niej być stale na wieczność w zachwycie
W pełnym słońcu dumnie, na własnych nogach
Może wtedy będzie można ujrzeć uśmiech Boga.

Ref.: Nie wiesz

Przejść wielką rzekę
Bez bólu i wyrzeczeń

Nim wstanie dzień (Edmund Fetting z serialu Prawo i pięść)

Ze świata czterech stron,	aea
z jarzębinowych dróg,	aea
gdzie las spalony,	ae
wiatr zmęczony,	aC
noc i front,	Da
gdzie nie zebrany plon,	aDa
gdzie poczerniały głóg,	De
wstaje dzień.	ea

Słońce przytuli nas do swych rąk.	aDa
I spójrz: ziemia ciężka od krwi,	CDa
I znowu urodzi nam zboża łan,	aDaG
złoty kurz.	a
Przyjmą kobiety nas pod swój dach.	aDa
I spójrz: będą śmiać się przez ły.	CDa
I znowu do tańca ktoś zagra nam.	aDaG
Może już	C

<u>Ref.</u> : Za dzień, za dwa,	aG
za noc, za trzy,	GC
choć nie dziś.	ea
za noc, za dzień,	
doczekasz się,	
wstanie świt.	

Chleby upieką się w piecach nam.
I spójrz: tam gdzie tylko był dym,
kwiatem zablśni się wojny ślad,
barwą róż.
Dzieci urodzą się nowe nam.
I spójrz: będą śmiać się, że my
znów wspominamy ten podły czas,
porę burz.

<u>Ref.</u> : Za dzień, za dwa,	
za noc, za trzy,	
choć nie dziś,	
za noc, za dzień,	
doczekasz się,	
wstanie świt.	

Odpad atomowy (Zacier)

Jestem odpadem atomowym
Jestem odpadem atomowym
Jestem odpadem atomowym
Jestem odpadem atomowym

C G A

nikt mnie nie kocha
nikt mnie lubi
nikt mnie nie chce
nikt mnie nie szanuje

Jestem odpadem atomowym
Jestem odpadem atomowym
Jestem odpadem atomowym
Jestem odpadem atomowym

jestem brzydki
jestem brudny
jestem obleśny
jestem paskudny

Jestem odpadem atomowym
Jestem odpadem atomowym
Jestem odpadem atomowym
Jestem odpadem atomowym

Oblawa (Jacek Kaczmarcki)

Skulony w jakiejś ciemnej jamie smaczniem sobie spał, a C G C
I spały małe wilczki dwa, zupełnie ślepe jeszcze, F E
Wtem stary wilk przewodnik, co życie dobrze znał, a C G C
Łeb podniósł, warknął groźnie, aż mną szarpnęły dreszcze. F E

Poczułem wokół siebie nienawistną woń. a C E a
Woń, która tłumi wszelki spokój, zrywa wszystkie sny. F E
Z daleka ktoś, gdzieś krzyknął krótki rozkaz: goń! a C E a
I z czterech stron wpadły na nas cztery gończe psy! F E

Ref.: Oblawa, oblawa na młode wilki oblawa. a C G C
Te dzikie zapalczywe, w gęstym lesie wychowane, F E
Krażąc śniegu wydeptany, w tym kręgu plama krwawa a C G C
I ciała wilcze kłami gończych psów szarpane! F E a

Ten, który na mnie rzucił się, niewiele szczęścia miał, a C G C
Bo wpadły prosto mi na kły i krew trysnęła z rany. F E
Gdym teraz ile w łapach sił przed siebie prosto gnał. a C G C
Ujrzałem młode wilczki na strzępy rozszarpane. F E

Zginęły ślepe ufne tak, puszyste kłębki dwa. a C E a
Bezradne na tym świecie złym nie wiedząc, kto je zdławił. F E
I zginie wilk - przewodnik, choć życie dobrze zna, a C E a
Bo z trzema na raz walczy psami i z ran trzech naraz krwawi. F E

Ref.: Oblawa... a C G C | F E | a C G C | F E a

Wypadłem na otwartą przestrzeń pianę z pyska tocząc, a C G C
Lecz tutaj też ze wszystkich stron zła mnie otacza woń, F E
A myśliwemu, co mnie dojrzał już się śmieją oczy. a C G C
I ręka pewna niezawodna podnosi w górę dłoń. F E

Rzucam się w bok i na oślep gnam, aż ziemia spod łap pryska. a C E a
I wtem pada pierwszy strzał, co kark mi rozszarpuje. F E
Biegnę, słyszę jak on klnie, krew mi płynie z pyska. a C E a
On strzela po raz drugi, lecz teraz już pudłuje. F E

Ref.: Oblawa... a C G C | F E | a C G C | F E a

Wyrwałem się z oblawy tej, schowałem w obcy las, a C G C
Lecz ile szczęścia miałem, każdy mi to przyzna. F E
Leżałem w śniegu jak nie żywy długi, długi czas. a C G C
Po strzale zaś zawsze mi została krwawa blizna. F E

Lecz nie skończyła się oblawa i nie śpią gończe psy. a C E a
I giną ciągle wilki młode na całym Bożym świecie. F E
Nie dajcie zedrzeć z siebie skór, brońcie się i wy. a C E a
O, bracia wilcy brońcie się nim wszyscy wyginiecie! F E

Ref.: Oblawa... a C G C | F E | a C G C | F E a

Ogień (obrzędowa)

Ref.: Zwyczaj to stary jak świat: CF
Ogień, ogień, ogień. GC
Rozpalmy blisko nas CF
Ogień, ogień, ogień. GC
Dla spóźnionego wędrowca,
Dla wszystkich spóźnionych w noc
Rozpalmy tu, rozpalmy tu
Ogień, ogień, ogień.

Pierwsza gwiazda już weszła, CF
Czas, by ogień rozpalić, FGC
Lipy, sosny i buki Ca
Chylą gałęzie ku nam. dGC

Ref.: Zwyczaj to stary jak świat...

Najpiękniejsze ognisko,
Z trzaskiem sypią się skry...
Wokół samych przyjaciół masz,
Śpiewaj z nami i ty.

Ref.: Zwyczaj to stary jak świat...

Ogniska już dogasa blask (obrzędowa)

Ogniska już dogasa blask,
Braterski splećmy krąg
W wieczornej ciszy w świetle gwiazd
Ostatni uścisk rąk
Kto raz przyjaźni poznał moc,
Nie będzie trwonił słów.
Przy innym ogniu w inną noc,
Do zobaczenia znów
Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,
co połączyła nas.
Nie pozwolimy by ją stał,
Nieubłagalny czas.

Pejzaże Harasymowiczowskie (Wolna Grupa Bukowina)

Kiedy wstałem w przedświcie a Synaj GD
Prawdę głosił przez trąby wiatru Ce
Zesmreczyły się chmury igliwiem GD
Bure świerki o góry wsparte eCDG
(Bure świerki)
I na niebie byłem ja jeden
Plotąc pieśni w warkocze bukowe
I schodziłem na ziemię za kwestą
Przez skrzydlącą się bramę lackowej³⁵

Ref.: I był Beskid i były słowa GCG
 Zanurzone po pępki w cerkwi GD
 Baniach rozłożyście złotych
 Smagających się z wiatrem do krwi CDG

Moje myśli biegały końmi
Po niebieskich mokrych połoninach
I modliłem się złożywszy dłonie
Do gór do madonny Brunatnolicej³⁶
(I modliłem się wtedy do Madonny)
A gdy serce kroplami tęsknoty
Jęło spadać na góry sine
Czarodziejskim kwiatem paproci
Rozgwieździła się bukowina
(Czarodziejskim kwiatem - Bukowina)

Pieśń wielorybników, Śmiały harpunnik

Nasz diament prawie gotów już ae
W cieśninach nie ma kry ae
Na kei piękne panny stoją ae
A w oczach błyszczą łzy FGa
Kapitan w niebo wlepia wzrok
Ruszamy lada dzień
Płyniemy tam gdzie słońca blask
Nie maści nocy dzień

Ref.: A więc krzycz o ho ho aea
Odwagę w sercu miej aea
Wielorybów cielska groźne są aeCG
Lecz dostaniemy je aea

Ej panno po co łzy
Nic nie zatrzyma mnie
Bo prędeż w lodach kwiat zakwitnie
Niż wycofam się
No nie płacz wróć tu
Nasz los nie taki zły
Bo da dukatów wór za tran
I wielorybie kły

Ref.: A więc krzycz o ho ho

Na deku³⁷ stary wachał wiatr
Lunetę w ręku miał
Na łodziach co zwiślały już
Z harpunem każdy stał
I dmucha tu i dmucha tam
Ogromne stado w krąg
Harpuny liny wiosła brać
I ciągać brachu ciąg

Ref.: A więc krzycz o ho ho

I dla wieloryba już aGa
Ostatni to dzień Ga
Bo śmiały harpunnik d
Uderza weń aGa

Ref.: A więc krzycz o ho ho
Odwagę w sercu miej
Wielorybów cielska groźne są
Lecz dostaniemy je

Piosenka wiosenna (Wolna Grupa Bukowina)

Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata	a e F G / e h C D
Na ulic fletach, na nitkach babiego lata	a e F G / e h C D
Wyśpiewam jak potrafię księżycy na rozstajach	C G C a / G D G C
I wrześnie, i stycznie, i maje	e F d G / h C a D
I zagubione dźwięki, i barwy na płótnach Włamincka	e e d G / h h a D
I słońce wędrujące promienia ścieżynka	e F d G / h C a D

Ref.: Graj nam graj, pieśni skrzydlata	C G F C / G D C G
Wiosna taniec nasz niesie po łąkach	e F d G / h C G D
Zatańczymy się w sobie do lata	C G CGF / G C GDC
Zatańczymy się w siebie bez końca	C G FGC / G C CDG

A blask, co oświetla me ręce, gdy pisze
Nabrzmiął potrzeba rozerwania ciszy
Przez okno wyciekł, pełna go teraz, chmara wronia
Dziobi się w dziobach końców, w ogonach ogoni
A pieśń moja to niknie, to wraca
I nie wiem co bym zrobił, gdybym ja utracił

Płonie ognisko (obrzędowa)

Płonie ognisko i szumią knieje
Drużynowy jest wśród nas
Opowiada starodawne dzieje
Bohaterski wskrzesza czas

O rycerstwie spod kresowych stanic
O obrońcach naszych polskich granic
A ponad nami wiatr szumny wieje
I dębowy huczy las

Już do odwrotu głos trąbki wzywa
Alarmując ze wszech stron
Staje wiara w ordynku szczęśliwa
Serca biją w zgodny ton

Każda twarz się uniesieniem płoni
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni
A z młodzieńczej się piersi wyrywa
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon

Pocztówka z Beskidu

Po Beskidzie błądzi jesień, C G
Wypłakuje deszczu łzy, a e
Na zgarbionych plecach niesie F C
Worek siwej mgły. d G
Pastelowe cienie kładzie C G
Zdobiąc rozczochrany las, a e
Nocą rwie w brzemienym sadzie F C
Grona słodkich gwiazd, złocistych gwiazd. d G C

Ref.: Jesienią góry są najszczerze F G C a
Zurawim kluczem otwierają drzwi F G C C7
Jesienią smutne piszę wiersze, F G C a
Smutne piosenki śpiewam ci. d G C

Po Beskidzie błędzą ludzie C G
Kare konie w chmurach rzą a e
święci pańscy zamiast w niebie F C
Po kapliczkach śpią. d G
Kowal w kuźni klepie biedę, C G
Czarci wydeptują szlak, a e
W starej cerkwi co niedzielę F C
Rzewnie śpiewa wiatr, pobożny wiatr. d G C

Ref.: Jesienią góry są najszczerze

Pod jodłą (Smugglers)

Siedzieliśmy pod jodłą i dobrze nam się wiodło, Dh
Kapitan Farell, stary zgred, postawić nie chciał whisky. GD
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem, Dh
Lecz pycha rozpierała go, a nam już wyschły pyski. GD

Ref.: Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie, AD
Co myśli wredny typ - postawić nie chciał nam! GDAD

Wybrałem się do Mary, chodziłem tam dni cztery
Ekonom Paddy, suczy syn, wciąż dawał jej robotę
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem
I nie posłuchał łobuz mnie, do dziś ma Mary cnotę

Ref.: Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie,
Co myśli wredny typ, pozwolić nie chciał nam

W Dublinie przy niedzieli pięć funtów nam gwizdnęli
Właściciel pubu - tłusty byk chciał funta za zapłatę
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem
Lecz nerwy ciut poniosły mnie - zepsuta ma facjatę

Ref.: Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie,
Co myśli wredny typ, odpuścić nie chciał nam

Na trakcie przez przypadek los też mnie kopnął w zadek
Łapaczy³⁸ oddział wyrwał mnie tak jak borsuka z dziury
Na okręt mnie zabrali, po zadku fest przyłali
Gdy drzeć zacząłem pysk, padł taki rozkaz z góry

Ref.: A dajcie jemu w nos, co myśli sobie
Co myśli wredny typ, przeszkadzał będzie nam

Pod kątem ostrym

Dom mój ostatnio GC
Ledwo stał na nogach De
Stół nawet przechylał się GD4D

Kiedy jadłem obiad
Podłoga grzbiet przeżyła
Klepki aż trzeszczały
Jakoś tak nie mogłem
Złapać równowagi
Przechylił się mrocznie
Mój dom na chwilę
I mieszkałem kątem
Na równi pochylej
Dobrze że wróciłaś
Kwiaty w wazonie
Znów oswojone
Cicho piją wodę

Pożegnalny ton

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg Cea
Popłyniesz kiedy serce rośnie ci nadzieją, dFG
Że jeszcze są schowane gdzieś FE7aD
Nieznane łądy, które serce twe odmienia. CFGC

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg
Wśród fal i białej piany statek twój popłynie,
A jeśli tak - spotkamy się
Na jakieś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz.

Ref.: Morza i oceany grzmią CGaF
Pieśni pożegnalnej ton. CGFC
Jeszcze nieraz zobaczymy się, CGaF
Czas stawiać żagle i z portu wyruszyć nam w rejs. CGFGC

W kolorowych światłach keja lśni
I główki portu³⁹ sennie mówią "do widzenia",
A jutro, gdy nastanie świt,
W rejs wyruszemy, aby odkryć swe marzenia.

Nim ostatni akord wybrzmi już,
Na pustej scenie nieme staną mikrofony,
Ostatni raz śpiewamy dziś
Na pożegnanie wszystkich morzem urzeczonym.

Ref.: Morza i oceany grzmią

Pożegnanie Liverpool’u

Żegnaj nam dostojny, stary porcie,	CC7FC
Rzeko Mersey żegnaj nam!	CG
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii,	CC7FC
Byłem tam już niejedyn raz.	GC7C

<u>Ref.</u> : A więc żegnaj mi, kochana ma!	GFC
Za chwilę wypływamy w długi rejs.	G
Ile miesięcy Cię nie będę widział,	CC7
Nie wiem sam,	FC
Lecz pamiętać zawsze będę Cię.	CG

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper⁴⁰,
Dobry statek, choć sławę ma złą,
A że kapitanem jest tam stary Burgess,
Pływającym piekłem wszyscy go zwą.

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma!

Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz,
Znamy się od wielu, wielu lat.
Jeśliś dobrym żeglarzem - radę sobie dasz,
Jeśli nie - toś cholernie wpadł.

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma!

Żegnaj nam dostojny, stary porcie,
Rzeko Mersi żegnaj nam.
Wyruszamy już na rejs do Kalifornii,
Gdy wrócimy - opowiemy wam.

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma!

Przechyły

Pierwszy raz przy pełnym takielunku⁴¹ e D e D
biorę ster i trzymam kurs na wiatr. E D e
I jest jak przy pierwszym pocałunku, a e
W ustach sól, gorącej wody smak. a H7 e

Ref.: O ho ho! Przechyły i przechyły. a e
O ho ho! Za falą fala mknie. a e
O ho ho! Trzymajcie się dziewczyny, a e
ale wiatr, ósemką⁴² chyba dmie. a H7 e

Zwrot przez sztag⁴³ - OK, zaraz zrobię!
Słyszę jak kapitan cicho klnie.
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
To on mnie od tyłu - kumple w śmiech.

Ref.: O ho ho! Przechyły i przechyły.

Hej ty tam za burtę wychylony,
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
Żeby coś nie spadło Ci na kark!

Ref.: O ho ho! Przechyły i przechyły.

Krople mgły, w tęczowym kropel pyle
Tańczy jacht, po deskach sływa dzień.
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
Morze, wiatr, żeglarską, starą pieśń.

Stara Maui⁴⁴, Old Maui (słowa polskie: Henryk Czekala)

Mozolny, twardy i trudny jest nasz wielorybiczny znój. dA7aCdCd
Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk i nie złęknie groza burz. A7dCdCd
Dziś powrotnym kursem wracamy już, rejsu chyba to ostatnie dni FCA7dA7
I każdy w sercu już chyba ma, piękne panny ze starej Maui. dAdCBCd

Ref.: Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas. FCA7
Płyńmy w dół, do starej Maui. dA
Arktyki blask już pożegnać czas. dAdC
Płyńmy w dół, do starej Maui. BCd

Z północnym sztormem już płynąć czas, wśród lodowych groźnych gór
I dobrze wiemy, że nadszedł czas, ujrzeć niebo z tropikalnych chmur.
Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś, wśród piekielnej, kamczackiej mgły.
Żegnamy już Arktyki blask i płyniemy do starej Maui.

Ref.: Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas...

Za sobą mamy już Dimon Head⁴⁵, no i groźne stare Oahu⁴⁶.
Tam maszty i pokład na długo skuł wszechobecny, groźny lód.
Jak odrażająca i straszna jest biel Arktyki, tego nie wie nikt.
Za sobą mamy już setki mil, czas wziąć kurs na starą Maui.

Ref.: Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas...

Lody zostały za rufą gdzieś, ciepła bryza w żagle dmie,
Że piękne dziewczyny czekają już na nasz powrót, każdy wie.
Czarne oczy ich wypatrują nas, chciałby każdy szybko być wśród nich.
Więc szybciej łajbo nam się tocz, tam do dziewczyn ze starej Maui.

Ref.: Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas...

Harpuny już odłożyć czas, starczy, dość już wielorybiej krwi.
Już pełne tranu beczki masz, płynne złoto sprzedasz w mig.
Za swój żywot psi, za trud i znój, kiedyś w niebie dostaniesz złoty tron.
O dzięki ci Boże, że każdy mógł wrócić do rodzinnych stron.

Ref.: Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas...

Kotwica mocno już trzyma dno, wreszcie ujrzysz ukochany dom.
Przed nami główki portu, już kościelny słyhać dzwon.
A na lądzie uciech nas czeka sto, wnet zobaczysz dziatki swe.
Na spacer weźmiesz żonę swą i zapomnisz wszystkie chwile złe.

Ref.: Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas...

It's a damn tough life full of toil and strife
We whalersmen undergo.
And we don't give a damn when the gale is done
How hard the winds did blow.
For we're homeward bound from the Arctic ground
With a good ship, taut and free
And we don't give a damn when we drink our rum
With the girls of Old Maui.

(R:) Rolling down to Old Maui, me boys
Rolling down to Old Maui
We're homeward bound from the Arctic ground
Rolling down to Old Maui.

Once more we sail with a northerly gale
Through the ice and wind and rain.
Them native maids, them tropical glades,
We soon shall see again.
Six hellish months have passed away
On the cold Kamchatka Sea,
But now we're bound from the Arctic ground
Rolling down to Old Maui.

R

Once more we sail with a northerly gale
Towards our island home.
Our mainmast sprung, our whaling done,
And we ain't go far to roam.
Our stuns'l bones/booms is carried away
What care we for that sound?
A living gale is after us,
Thank God we're homeward bound.

R

How soft the breeze through the island trees,
Now the ice is far astern.
Them native maids, them tropical glades
Is a-waiting our return.
Even now their big brown eyes look out
Hoping some fine day to see
Our baggy sails runnin' 'fore the gales
Rolling down to old Maui.

R

And now we're anchored in the bay
With the Kanakas all around
With chants and soft aloha oes
They greet us homeward bound.
And now ashore we'll have good fun
We'll paint them beaches red
Awaking in the arms of a wahine
With a big fat aching head.

R

Stary Bryg⁴⁷

Gdy wypływał z portu stary bryg (hej stary bryg)	eDG(D/e)
jego losów nie znał wtedy nikt (chyba nikt chyba nikt)	eDG(D/e)
nikt nie wiedział tego że	eD
statkiem- widmem stanie się stary bryg (hej stary bryg)	AH7e(D/ee)

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni	eGDe
tkwi butelka rumu	GDe
hej ho ! reszta czort uczyni	eGDe
i butelka rumu!	GDe

Co z załogą zrobił stary bryg (hej stary bryg)
tego też nie zgadnie chyba nikt (chyba nikt chyba nikt)
czy zostawił w porcie ją
czy na morza dnie nikt nie wie gdzie

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni...

Przepowiednia zła jest że ho ho ! (hej ze ho ho)
kto go spotka marny jego los (jego los jego los)
ale my nie martwy się,
hej nie martwmy się - rum jeszcze jest

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni...

Stary Kowboj (oryginalny amerykański tytuł „Ghost riders in the sky”)

Nad prerią szary zapadł zmierzch,	a
Po stepie hula wiatr,	eaea
Rozsiodłał stary kowboj konia,	a
Przy ognisku siadł.	Ca
Gdy ogień resztką sił się tlił,	a
Dorzucił parę drew,	eaea
Wieczorne mgły niosą jego śpiew.	Fa

Ref.: Co mi tam wiatr, co mi tam chłód,	Ca
Byle był koń - wiatronogi druh.	Fa
Byle był colt, lasso i bat,	Fa
Co mi tam chłód, co mi tam wiatr.	Fa

Pamiętasz, stary koniu,
Gdyś żrebakiem jeszcze był,
Marzyłem: Kupię sobie dom,
Jak człowiek będę żył.
Pasałem bydło życie całe,
Co dziś mam, czy wiesz?
Dwa colty, pas, ciebie i tę pieśń.

Ref.: Co mi tam wiatr, co mi tam chłód

Nad ranem, gdy kowboje
Bydło wyganiali w step,
Starego pochowali,
Starej szkapie - kula w łeb.
Na morzu prerii, gdzieś w oddali
Kowbojów niknie sznur
I tylko pieśń, szumi jeszcze bór.

Szczur, Miła (Karel Kryl)

Szczur kończy gulasz mdły	e
Już pora wyjść z kantyny	e
Karcianej zapis gry	H7
Na liście od dziewczyny	H7
Przed nami długa noc	a
Ruszamy jutro z rana	a
Pod szary wpełzasz koc	G
Co skrywa grzech Onana	H7

<u>Ref.</u> : Miła, nie przychodź na wołanie	ea
Miła, wojenka - moja pani	ea
Z nią się kochać chcę	GDa
Gdy w nocy się budzę	DH7
Miła, twą postać widzę we śnie	ea
Miła, dojrzałe dwie czereśnie	ea
Zerwiesz z dłoni mej	GDe
Gdy kiedyś powrócę	H7eaH7

Dwadzieścia prawie lat
I znaczek w czapkę wpięty
Papieros w kącie warg
Niedbale uśmiechniętych
Obija się o bok
Nabite "parabellum"⁴⁸
Śpiewamy idąc w krok
Dwa metry od burdelu

Ref.: Miła, nie przychodź na wołanie

Już dojadł resztki szczur
Do koszar powracamy
Na ścianach latryn wzór
Z napisów nie dla damy
Na sen nam czasu brak
Kostucha kości liczy
Pijani w drobny mak
Walimy się na pryczę

Ref.: Miła, nie przychodź na wołanie

Szturmówka

Hej! Po drogach dmie wichura, C
Słota, błota – ładny kram. G C G
Lecz co znaczy dla piechura C
Choćby nawet diabeł sam G D7 G
Choćby nawet diabeł sam! G D7 G

Ref.: Bo dla naszej kompanii szturmowej F C7 F
Nie ma przeszkód i nie ma złych dróg, C
Kto na drodze, granatem wal w głowę! D G C
I bywaj zdrów! I prowadź nas Bóg! D G C

Na placówce pod Tobrukiem⁴⁹
Wszak nie taki wichur wiał –
Pod kul gradem, armat hukiem
Przecież Polak murem stał
Przecież Polak murem stał!

Ref.: Bo dla naszej kompanii szturmowej

Chłopie coś przeszedł pół świata,
Aby Polsce wolność nieść,
Nie ociągaj się do kata –
Śmiało w polskie lasy leż
Śmiało w polskie lasy leż

Ref.: Bo dla naszej kompanii szturmowej

Były fiordy, były lody
Morza, zorze, śniegu baśń,
A gdy trzeba – to do wody
A gdy trzeba – w ogień włącz!

Śpiewogranie

Jest, że lepiej już nie, nie będzie, choć wiem, C G C G a
Że będzie jak jest. F G
Jest, że serce chce bić i bije, by żyć
I śpiewać się chce.

Ref.: Nasze wędrowanie C G
Nasze harcowanie C G
Nasze śpiewogranie a F
Nasze dziej się, dziej! F G
Jeszcze długa droga
Jeszcze ogień płonie
Jeszcze śpiewać mogę
Jeszcze serce chce...

Nam nie trzeba ni bram raj, trzeba nam
Tam, gdzie śpiewam i gram
Nam żaden smutek na skroń, tylko radość i dłoń -
Przyjaźni to znak

Ref.: Nasze wędrowanie...

Świetlany krzyż (obzędowa)

Idziemy w jasną, z błękitu utkaną dal
Drogą wśród łąk, pól bezkresnych
Wśród morza szumiących fal

Ref.: Cicho, szeroko, jak okiem spojrzenia śle
Jakieś się snują marzenia
W wieczornej spowite mgle

Idziemy naprzód i ciągle pniemy się wzwyż
By dobyć szczyt ideałów:
Świetlany harcerski krzyż

Teksański (Hey)

Herbata stygnie zapada mrok DGA
A pod piórem ciągle nic

Obowiązek obowiązkiem jest
Piosenka musi posiadać tekst
Gdyby chociaż mucha zjawiała się
Mogłabym ją zabić a później to opisać

W moich słowach słoma czai się GAD
Nie znaczą nic
Jeśli szukasz sensu prawdy w nich
Zawiedziesz się

A może zmienić zasady gry
Chcesz usłyszeć słowa
To sam je sobie wymyśl
Nabij diabła, chmurę śmierci weź
Pomoże ci
Wnet twe myśli w słowa zmieniają się
Wyśpiewasz je sam

Transatlantyki (Andrzej Waligórski)

W Gdańsku mewy, wiatr i gotyk
Słońce świeci złotą smugą
Pan kapitan białej floty⁵⁰
Idzie przez ulicę Długą
Idzie z marynarską fają
W oczach ma szelmowskie błyski
Przekupki się w nim kochają
Podziwiają go turystki

<u>Ref.:</u> Transatlantyki na oceanach	CG
A krążowniki w rejsach ćwiczebnych	ae
Każdy z nich musi mieć kapitana	FC
Nasz kapitan też jest potrzebny	FG

Odskoczyły drzwi tawerny
Szmer uznania przebiegł salon
Wdzięk niezmierny, szyk cholerny
Na rękawie złoty galon
Duże piwko panno Helu
Jutro w rejs wyjdziemy może
To przywiozę Heli z Helu
I bursztyny i węgorze

Ref.: Transatlantyki na oceanach

Piwo w pianie, Bałtyk w pianie
Gdańsk za oknem kolorowym
„Pańskie zdrowie kapitanie
Stary wilku zatokowy!”
W Gdańsku mewy, wiatr i gotyk
Neptun siusia w swoją studnię
Pan kapitan białej floty
Ma dziś wolne popołudnie

Ref.: Transatlantyki na oceanach

Wczoraj wieczorem (Wolna Grupa Bukowina)

Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan EAE
Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan AE
Rzuciła mnie robota ot i cały kram H7B7A7EH7

W kieszeni dolar, dolar może dwa /x2
Wypije ze mną drinka bieda siostra zła

Dał mi siwe kłaki i niepewny los /x2
Jak szczur żarcie kiedy pusty trzos

Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan /x2
Rzuciła mnie robota ot i cały kram

Wehikuł czasu (Dżem)

Pamiętam dobrze ideał swój. AEfisD
Marzeniami żyłem jak król.
Siódma rano - to dla mnie noc,
Pracować nie chciałem, włączyłem się.
Za to do puszki zamykano mnie.
Za to zwykle zamykano mnie.
Po knajpach grałem za piwko i chleb,
Na życiu bluesa tak mijał mi dzień.

Ref.: Tylko nocą do Klubu "Puls" EfisDA
 Jam session do rana tam królował blues EfisDA
 To już minęło, ten klimat, ten luz. EfisDA
 Wspaniali ludzie nie powrócą, D
 Nie powrócą już! D

Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat,
Mój mały, intymny, muzyczny świat.
Gdy tak wspominam ten miniony czas,
Wiem jedno, że to nie poszło w las.
Dużo bym dał, by przeżyć to znów -
Wehikuł czasu to byłby cud.
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los,
Znów kwiatek do lufy wetknie mi ktoś

Ref.: Tylko nocą do Klubu "Puls"

Wertepy

Przed nami górskie bezdroża	CFC
i potok szumiący wśród skał	CFC
Za nami ludzkie skłębione morza	CFCa
i miasta skłócony tłum	CFC

<u>Ref</u> : W dal wertepami idziemy z wolna	CaFC
słońce nad nami przed nami ,	CaF
za nami , pod nami	F
Stuk butów szum fal...	FC

Wiatr płacze włosy dziewczynie
czarniejsze niż nocy mrok
Nad nami chmury leniwie płyną
i z wiatrem goni je dzień

Ref : W dal

Tak chodzę...
i czterech kawalerskich synów mam
A każdy z osobna obiecał mi
że będzie chodził tak jak ja

Wesele papuasa

Za górami, za lasami, żyła ludzi ciemna rasa D fis e A
Choć uboga była, urządziła raz wesele Papuasa D fis e A

I znów głos tam-tanów pójdzie w ruch D fis
Gości już weselny tłum, e
Tańczy bingo na golasa (ajajaj) A
I znów zapanuje pełen luz D fis
Z bębnów płynie boski blues e
W końcu to wesele Papuasa (ajajaj) A

Ref.: Wzniesiona w górę ręka kacyka D
I gra muzyka, i gra muzyka fis
Pijana ziemia z spod nóg umyka e
Papuasa żonie usta zatyka A
-tyka -tyka -tyka -a tyka tyka D fis
-tyka -tyka -tyka -a tyka tyka e A

Już czas - krwiożerczy instynkt płonie w nas
Na białych zapolujmy wraz
Dla jadłospisu to okrasa (ajajaj)
Więc dziś jest na stole pełno mis
Znowu na tydzień kryzys przysł
W końcu to wesele Papuasa (ajajaj)

Ref.: Wzniesiona w górę ręka kacyka...

Już świt i szaman z panną młodą znikł
Powietrze przeszył głośny ryk
Wtem groźnie błysnął ostry błysk (ajajaj)
I znów głos tam-tamów pójdzie w ruch
Nadciągnie wojowników tłum
Zaludni się wojenna trasa (ajajaj)

Ref.: Wzniesiona w górę ręka kacyka...

We wtorek po sezonie/w schronisku

Złotym kobiercem wymoszczone góry	ADA
Jesień w doliny przyszła dziś nad ranem	cisDhE
Buki czerwienią zabarwiły chmury	ADcis fis
Z latem się złotym właśnie pożegnałem	deae

Ref.: We wtorek w schronisku po sezonie ADE7A
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość fisH
Za oknem plucha, kubek parzy w dłonie
I tej herbaty, i tych gór mam dość

Szaruga niebo powoli zasnuwa
Wiatr już gałęzie pootrzęsał z liści
Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwam
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich

Ref.: We wtorek w schronisku po sezonie
Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić
A czas sobie płynie wolno panta rei
Do ciebie tylko już nie umiem trafić
Kochać to więcej siebie dać, czy mniej

Ref.: We wtorek w schronisku po sezonie

Wędrują ludzie(autor/wykonawca: Saskia (Tarnowskie Góry))

Z wiarą w sercu,	CF
z nadzieją u boku	CF
Co dzień od rana	ae
byle do przodu	F
W huku czy w ciszy,	
w burzy czy w słońcu	
Krok po kroku	
ciągle ku końcu	

Wędrują ludzie	C
z plecakiem uśmiechów,	G
z balastem smutków	a
i oddechów	F
I nie chcą spocząć	
nawet na chwilę	
bo tak się boją,	
że coś ich ominie	

Wędrowiec

Nie oglądaj się za siebie kiedy wstaje brzask aC (dF)
Ruszaj dalej w świat, nie zatrzymuj się GDa (Cg-d)
Sam wybierasz swoją drogę z wiatrem i pod wiatr aC (dF)
Znasz tu każdy szlak, przestrzeń woła cię GDa (Cg-d)

Ref.: Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień
Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień
Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc
Przecież wiesz, że wędrowca los to jest twój los

Lśni w oddali toń jeziora, słyszysz ptaków krzyk
Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił
Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak
Będziesz dalej szedł tam, gdzie pędzi wiatr

Ref.: Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień

Whiskey In The Jar (Thin Lizzy)

As I was goin' over the Cork and Kerry mountains
I saw Captain Farrell and his money he was countin'
I first produced my pistol and then produced my rapier
I said stand and deliver or the devil he may take ya

Ref.: Musha ring dum a doo dum a da
Whack for my daddy-o
Whack for my daddy-o
There's whiskey in the jar-o

I took all of his money and it was a pretty penny
I took all of his money and I brought it home to Molly
She swore that she'd love me, never would she leave me
But the devil take that woman for you know she tricked me easy

Being drunk and weary I went to Molly's chamber
Takin' my money with me and I never knew the danger
For about six or maybe seven in walked Captain Farrell
I jumped up, fired off my pistols and I shot him with both barrels

Now some men like the fishin' and some men like the fowlin'
And some men like ta hear a cannon ball a roarin'
Me I like sleepin' specially in my Molly's chamber
But here I am in prison, here I am with a ball and chain yeah

Whisky (Dżem)

Mówią o mnie w mieście: "Co z niego za typ? "	GC9GC9
Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd.	GC9GC9
Brudny, niedomytek, w stajni ciągle śpi!	D
Czego szuka w naszym mieście?	Ce7a7D
"Idź do diabła" - mówią ludzie pełni cnót. "	GC9GC9

Chciałem kiedyś zmańdrzeć, po ich stronie być.
Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić.
Naprawdę chciałem zmańdrzeć i po ich stronie być.
Pomyślałem więc o żonie, aby stać się jednym z nich ,
Stać się jednym z nich.

Już miałem na oku hacjendę, wspaniałą mówię Wam,
Lecz nie chciała tam zamieszkać żadna z pięknych dam
Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż:
"Bardzo ładny frak masz Billy,
Ale kiepski byłby z Ciebie mąż,
Kiepski byłby mąż."

Whisky moja żono, jednak Tyś najlepszą z dam.
Już mnie nie opuścisz, nie, nie będę sam.
Mówią whisky to nie wszystko, można bez niej żyć.
Lecz nie wiedzą o tym,
Że najgorzej w życiu
To samotnym być, to samotnym być.

O nie !
Lecz nie wiedzą o tym
Że najgorzej w życiu
To samotnym być
Nie, nie chcę już samotnym być
Nie, nie, nie chcę już samotnym być, nie!
nie chcę już, nie chcę już samotnym być, nie!
nie chcę już, nie chcę już samotnym być, nie! nie!

Wieczorne śpiewogranie (Witold Olderowicz)

Kiedy cisza świat zaległa	G
Bóg rozpostarł tren ciemności	D
I gdy gwiazdy w noc wybiegły	e
szukać źródła swej światłości	C

Ref.: Śpiewam do was i do nieba,
Że przyjaźni mi potrzeba
Płomiennego ogniobrania
Rąk przyjaciół i kochania i kochania

Kiedy wieczór nas połączy
Z rąk do serca mkną iskierki
I gdy oczy są wpatrzone
W płomień szczęścia i podzięk

Ref.: Śpiewam do was...

Kiedy przyjaźń w nas rozkwita
Czas zatrzymał się zwabiony
I gdy rozstać się nie chcemy
Świat jest w duszach uniesiony

Wild Thing (The Troggs)

Ref.: Wild thing, you make my heart sing, ADED
Oh, you make everything groovy, wild thing

Wild thing, I think I love you, GAGA
But I wanna know for sure,
Come on, hold me tight,
I love you,

Ref.: Wild thing, you make my heart sing, ADED
Oh, you make everything groovy, wild thing

Wild thing, I think you move me, GAGA
But I wanna know for sure,
Come on, hold me tight,
You move me,

Ref.: Wild thing, you make my heart sing, ADED
Oh, you make everything groovy, wild thing

Come on come on wild thing, GAGA
Shake it shake it wild thing

Zegarmistrz światła (Tadeusz Woźniak)

A kiedy przyjdzie także po mnie, aG
Zegarmistrz Światła purpurowy, Da
by mi zabełtać błękit w głowie, CG
To będę jasny i gotowy. Da

Spłyną przeze mnie dni na przestrzał,
Zgasną podłogi i powietrza,
Na wszystko jeszcze raz popatrzę,
I pójdę nie wiem gdzie - na zawsze.

Zielona dolina

aeGD aeD x2

Spaleni słońcem, skąpani w deszczu	eCGD
Ciągle szukamy swoich marzeń	ea(CD)
A dla zmęczonych ciężką drogą	eCGD
Ktoś tam zanuci starą balladę	aH
Nad nami szumi las uroczyście	eCGD
Na horyzoncie stoją góry	ea(CD)
Nikt nie wie czy już dziś dojdziemy	eCGD
Czy się wdramy ponad chmury	aH

<u>Ref.:</u> Gdzie jest dolina zielona	aeGD
Szukają jej tacy jak my	aeD
Gdzie jest to miejsce na ziemi	aeGD
O którym nie wie jeszcze nikt	aeD

Już niedaleko, całkiem blisko
Dziś chyba jeszcze ją znajdziemy
Może ta ścieżka tam prowadzi
Może za chwilę tam będziemy
Kolejny dzień skończył się prawie
A my jak zawsze jeszcze w drodze
Dopóki nogi nieść nas będą
Za ptaka iść będziemy głosem

<u>Ref.:</u> Gdzie jest dolina zielona	aeGD
Szukają jej tacy jak my	aeD
Gdzie jest to miejsce na ziemi	aeGD
O którym nie wie jeszcze nikt	aeD
Gdzie jest dolina zielona	aeGD
Nie znajdziesz jej na żadnej z map	aeD
Zmęczeni drogą wciąż wierzymy	aeGD
Że w końcu trafi każdy z nas	aeD

Zielony mundur

Dawno minął czas twych dziecięcych zabaw GecD
Z krótkich spodni już wyrósł każdy z nas
Chciałbyś jeszcze komuś zrobić jakiś kawał
Lecz coś ci podpowie: ile ty masz lat
Znów pewnie wysłuchasz zbyt długie kazanie
O szkole, o książkach, pomyśleć strach
O picciu, paleniu i złym zachowaniu
Pomyślisz, posłuchasz i westchniesz tak:

Ref.: Ach, jak chciałbym znów zielony mundur/czerwony beret mieć
I plecak swój

Byłeś jeszcze zuchem, gdy dostałeś mundur
Trochę później plecak, minął czasu szmat
Patrzysz w kącie szafy, cóż to, ale heca
To twój stary mundur, symbol dawnych lat
Gdy szedłeś przed siebie ze swoim plecakiem
Twą drogę wyznaczał kolorowy szlak
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
Odkrywałeś ciągle jakiś nowy świat

Ref.: Ach, jak...

Nie ma na co czekać, nie ma co rozpaczać
Po co dłużej zwlekać, jaki problem masz
Ty wciąż jesteś młody, to świat się postarzał
Zrozumiesz to wszystko, gdy zatrzymasz czas
I pójdziesz przed siebie ze swoim plecakiem
Twą drogę wyznaczy kolorowy szlak
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
Odkrywał wciąż będziesz jakiś nowy świat

Zielony płomień

W dąbrowy gęstym listowiu, błyska zielona skra	eH7eDCH7e
Trzepoce z wiatrem jak płomień, mundur harcerski nasz	eH7eDCH7eE7
Czapka troszeczkę na bakier, dusza rogata w niej	GDGDGDeH7
Wiatr polny w uszach i ptaki, w pachnących włosach drzew	eH7eDCH7e

Tam gdzie się kończy horyzont, leży nieznaną ląd
Ziemia jest trochę garbata, więc go nie widać stąd
Kreską przebiega błękitną, strzępione pasmem gór
Żeglują ku jej granicy, białe okręty chmur

Gdzie niskie niebo usypia, na rosochatych pniach
Gdziekolwiek namiot rozpinam, będzie kraina ta
Zieleń o zmroku wilgotna, z niebieską plamką dnia
Cisza jak gwiazda ogromna, w grzywie złocistych traw

W dąbrowy gęstym listowiu, błyska zielona skra
Trzepoce płomień zielony, mundur harcerski nasz
Czapka troszeczkę na bakier, lecz nie poprawiaj jej
Polny za uchem masz kwiatek, duszy rogatej lżej

Przypisy

1. Skala Beauforta służy do opisywania intensywności wiatru, opartego głównie na stanie morza i rodzaju fal. Działa w przedziale od 0 (cisza, flauta, spokój, dym unosi się pionowo) do 12 (huragan, olbrzymie fale, powietrze pełne piany i bryzgów. Morze całkowicie białe pokryte bryzgami. Widzialność bardzo ograniczona). 10 to bardzo silny sztorm i bardzo duże fale. Powierzchnia morza jest biała, fale przełamują się. Widoczność jest ograniczona. Drzewa wyrywane z korzeniami.
2. Tylna część statku
3. Funkcja na statku, szef omasztowania; stopień wojskowy w marynarce wojennej odpowiadający sierżantowi w wojskach lądowych.
4. Bitwa morską pod Portland (zwana także bitwą trzydniową) 24 lutego - 2 marca 1653 podczas wojny angielsko-holenderskiej 1652-1654.
5. statków
6. AN – Antonow samolot
7. Keja – umocniony kamieniem fragment brzegu rzeczno- lub linii brzegowej w porcie morskim, do którego mogły przybijać statki (okręty) oraz dokonywać przeładunku towarów i zaopatrzenia. W żargonie marynarskim terminem tym określa się nabrzeże.
8. Mesa – duże ogólnodostępne pomieszczenie znajdujące się na jednostce pływającej
9. Lina cumownicza, cuma – lina służąca do cumowania, czyli mocowania jednostki pływającej do brzegu
10. Poler (pachoł, pachołek, knecht) - mocno osadzony na nabrzeżu lub równie mocno przymocowany do szkieletu jednostki pływającej (najczęściej na jej pokładzie) element spełniający rolę uchwytu.
11. Dziób – przednia część statku
12. Burta – boczna część statku
13. Fał to w żeglarstwie lina służąca do podnoszenia czegoś.
14. Wiatr północno-wschodni pięć do sześć w skali Beauforta
15. Bajdewind, też bejdewind, ćwierćwiatr – nazwa jednego z wiatrów pozornych. Bajdewind wieje z kierunków: pomiędzy wiatrem wiejącym prosto z boku jednostki (półwiatr), a wiatrem wiejącym od strony kąta martwego, czyli od strony dziobu jednostki.
16. Ślad torowy (kilwater) - przypowierzchniowa warstwa wody zaburzonej przez ruch jednostki nawodnej
17. Kanał Erie (ang. Erie Canal) – otwarty w 1825 historyczny szlak wodny o długości 584 km, część śródlądowego szlaku wodnego między Wielkimi Jeziorami i Atlantykiem. Dawny system połączeń wodnych zaczyna się w Buffalo nad rzeką Niagara, a kończy w Albany nad rzeką Hudson.
18. East – wschód
19. Kuk – kucharz na statku
20. Koja – miejsce do spania
21. Półwysep
22. Skala na południu półwyspu kornwalijskiego.
23. Reda- obszar znajdujący się przed wejściem do portu morskiego, z wyznaczonymi torami wodnymi oraz płytkim i odpowiednim rodzajem dna umożliwiającym zakotwiczenie statków oczekujących na wejście do portu. Na redzie dokonywane są również przeładunki (odlichtunek) na barki z jednostek o zanurzeniu zbyt dużym, aby mogły z pełnymi ładowniami wejść do portu. Statki stojące na redzie nie ponoszą opłat portowych oraz mogą zaopatrywać się w wodę, żywność oraz paliwo
24. Szyper - potoczne określenie kapitana niewielkiej jednostki pływającej, zajmującej się działalnością gospodarczą, pływającej po wodach śródlądowych lub przybrzeżnych. W dawnej marynarce wojennej (np. XVII wiek), szyper był zastępcą kapitana okrętu i dowódcą działu załogi zapewniającego ruch okrętu.
25. Isle of Wight – wyspa należąca do archipelagu Wysp Brytyjskich, oddzielona od brytyjskiego wybrzeża cieśniną Solent.
26. latarnia morska na Beachy Head - malowniczy przylądek, który stanowi jednocześnie najwyższy wapienny klif Wielkiej Brytanii wznosząc się 162m nad poziom morza. Znajdująca się u jego stóp latarnia morska to dla żeglarzy minionych lat ważny punkt nawigacyjny.
27. Kubryk – wspólne, wieloosobowe pomieszczenie mieszkalne załogi stosowane dawniej na okrętach i statkach. Kubryk był zwykle w przedniej części statku w odróżnieniu od pomieszczeń oficerów w części rufowej.
28. Pierwsza latarnia morska ze światłem elektrycznym.
29. Rodzaj chusty lub krawatu noszony przez instruktorów nie posiadających przydziału służbowego w konkretnej drużynie.
30. Jacek Kaczmarski znał i lubił łacinę. W jednej ze swoich wczesnych piosenek wykorzystał słynny początek książki Juliusza Cezara, jako refren. „Cała Galia została podzielona na trzy części. Z których pierwsza Belgae inną zamieszkuje Aquitani, Trzecią [zamieszkuje] w naszym Galów, którzy w swoim własnym języku nazywają się Celtami. Bądź pozdrowiony, Cezarze, przez idących na śmierć

31. Morze Baffina (ang. Baffin Bay) jest pokryte lodem od jesieni do wiosny. Morze zostało odkryte i skartografowane w 1616 przez kpt. Roberta Bylota.
32. Półkwarta (ang. pint) – jednostka objętości lub pojemności stosowana głównie w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz Irlandii. W Stanach Zjednoczonych stosowane są dwie różne miary pinty (sucha i mokra).
-1 imperialna pinta (ang. Imperial pint) = 20 brytyjskich uncji płynu (ang. UK fluid ounces) ≈ 568 ml (0,56826125 litra)
-1 amerykańska pinta (mokra) (ang. U.S. wet pint) = 16 amerykańskich uncji płynu (ang. U.S. fluid ounces) = 2 filiżanki (ang. U.S. cups) ≈ 473 ml (0,473176473 litra)
-1 amerykańska pinta (sucha) (ang. U.S. dry pint) ≈ 551 ml (0,5506104713575 litra)
Jako jednostka miary pinta jest obecnie stosowana w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Kenii jako miara piwa sprzedawanego w kufiach. Czasem stosuje się też pintę jako miarę objętości mleka.
33. Pieśń przybliży autentyczną historię ostatniego rejsu statku ratunkowego "Mona". Okręt ten, zwodowany w 1935 roku, ocalał w trakcie swojej służby 139 osób. 8 grudnia 1959 roku, podczas potężnego sztormu, dowodzony przez kapitana Alexandra Galla statek zatonął w trakcie akcji ratunkowej na wodach Zatoki St. Andrews, zabierając ze sobą wszystkich ośmiu członków załogi. Ostatnia zwrotka najbardziej znanej polskiej wersji piosenki, nieco odbiegająca od oryginalnego tekstu, zwraca uwagę na toczący się krąg życia: synowie zmarłych członków załogi "Mony" również zostali ratownikami, poświęcając swoje życie dla ratowania innych.
34. Transportowy żaglowiec o bardziej płaskim dnie.
35. Lackowa (997 m n.p.m.) – najwyższy szczyt po polskiej stronie Beskidu Niskiego, położony między Krynica-Zdrojem a Wysową, na granicy ze Słowacją.
36. Chodzi o Matę Boską Jasnogórską z brunatnym licem.
37. Z angielskiego deck, czyli pokład (słynne powiedzenie: „All hands on deck” - „Wszystkie ręce na pokład”)
38. Oddział łapiący podpitych marynarzy i innych do służby na okręcie. Średnia służba, czyli jeden rejs po którym wypuszczano delikwenta trwa roku do dwóch.
39. Polery na nabrzeżu.
40. Kliper – smukły, bardzo szybki żaglowiec z ożaglowaniem typu fregata, noszący na każdym z trzech lub czterech wysokich masztów nawet do siedmiu żagli rejoyowych oraz dodatkowe żagle boczne, tzw. lizle, rozpinane na przedłużających reje wytykach, nie licząc sztaksli przednich i międzymasztowych.
41. Takielunek – termin żeglarski oznaczający tę część osprzętu żaglowego na statku wodnym o napędzie żaglowym, która jest aktualnie rozmieszczona na jednostce w celu użytkowania.
42. Osiem w skali Beauforta.
43. Zwrot przez sztag, zwrot na wiatr – nazwa manewru polegającego na przejściu dziobem statku żaglowego przez linię wiatru, z kursu bajdewind jednego halsu do kursu bajdewind drugiego halsu.
44. Podmiotem nostalgicznej pieśni jest wielorybnik wracający z długiego rejsu po Arktyce do rodzimego portu Lahaina na hawajskiej wyspie Maui. Marynarz wspomina owocne polowania w okolicach półwyspu Kamczatka, oczami wyobraźni widzi już oczekujące go w porcie żonę i dzieci oraz uciechy, których zazna po powrocie do domu.
45. Diamond Head (haw. Lēahi) – wygasły stożek wulkaniczny znajdujący się na wyspie O'ahu na Hawajach
46. O'ahu (Oahu) – wyspa pochodzenia wulkanicznego na Oceanie Spokojnym, w archipelagu Hawajów (USA).
47. "Statek widmo" (obecnie częściej spotyka się tytuł "Stary bryg") - popularna polska piosenka szantowa. Słowa utworu, wykonywanego pierwotnie przez zespół Czerwone Gitary, napisał W. Skalski, muzykę stworzył Krzysztof Klenczon. Piosenka przedstawia suto zakrapianą alkoholem (rumem) rozmowę kilku marynarzy siedzących w tawernie. Mężczyźni opowiadają historię brygu, który nigdy nie wrócił do portu gdyż, jak głosi stara marynarska legenda, został statkiem widmem. Charakterystyczną cechą piosenki jest zacytowany z powieści Roberta Louisa Stevensona Wyspa Skarbów refren:
Hej, ho! Na "Umrzyka Skrzyni"
I butelka rumu.
Hej, ho! Resztę czart uczyni
I butelka rumu.
48. P08 Parabellum – pistolet samopowtarzalny konstrukcji niemieckiej z okresu przed I wojną światową. Potocznie nazywany też Luger od nazwiska konstruktora.
49. Bitwa o Tobruk – długa konfrontacja między wojskami Osi a aliantami w czasie II wojny światowej, trwająca od 10 kwietnia do 27 listopada 1941 roku, kiedy to 8 Armia Brytyjska wyzwoliła Tobruk w ramach operacji "Crusader". Podczas poprzednich operacji: "Brevity" i "Battleaxe" nie zdołano wyzwolić Tobruku.
50. Biała flota – pojęcie określające małe statki pasażerskie żeglugi przybrzeżnej lub śródlądowej
51. Głownia (brzeszczot, klinga) – jedna z dwu podstawowych części każdej broni białej typu siecznego (drugą częścią jest rękojeść). Głownia jest zasadniczą, roboczą częścią broni tego typu, a służy głównie do cięcia oraz ewentualnie do kłucia.
52. Buduar (fr. boudoir) – wytwornie umeblowany i wykwintnie ozdobiony, niewielki pokój zajmowany przez panią domu.

53. Szezlong (franc. chaise longue) – rodzaj kanapy w kształcie wydłużonego fotela. Podparcie nóg umożliwiło odpoczynek w pozycji półleżącej.

54. Znany jacht najstarszego w Polsce Jacht Klub AZS Szczecin

55. Brasy to liny olinowania ruchomego na żaglowcu, służące do ustawiania ożaglowania rejowego w płaszczyźnie najkorzystniejszej względem wiatru, poprzez odpowiednie obrócenie rei w płaszczyźnie poziomej.

*Śpiewnik opracowany przez p.wd. Piotra Domańskiego HO, listopad 2011,
aktualizacja czerwiec 2013 przez dh. Adama Guskowskiego*